



Scholar



MAJ

2020

114 (304)

„SCHOLAR” - gazetka Państwowego Gimnazjum Polskiego w Daugavpils

MĀTES DIENA PANDĒMIJAS LAIKĀ

Maijā otrajā svētdienā tika atzīmēta Mātes diena, kurai līdzīgu neesam piedzīvojuši, kad neskaitāmi cilvēki atrodas pašizolācijā un plāni ar tuviniekiem ir jāatceļ. Vai Covid-19 pandēmijā, kad pulcēšanās un svētku atzīmēšana ģimenes lokā nav iespējama, iespējams nosvinēt Mātes dienu, atbildi meklējām pie mūsu ģimnāzijas devītklasniekiem. Daudzi atzīmēja, ka šogad māmiņas gribējās pārsteigt ar kaut ko īpašu, un pateikties par viņu palīdzību un atbalstu attālinātajās mācībās.

Daniil P.: *Es katru gadu pats gatavoju dāvanas (atklātnes, suvenīrus utt.). Šogad nebija izņēmums. Es uzdāvināju savai māmiņai atklātni, ko radīju pats.*



Eva: *Tā kā es aizraujos ar zīmēšanu un zinu, ka mammai ļoti patīk, kā es zīmēju, es uzzīmēju māmiņai zīmējumu.*

Sofija S.: *Mātes dienā mēs ar manu māsu ieplānojām pārsteigumu. Viņa pagatavoja ļoti garšīgu torti, bet man vajadzēja izdarīt tā, lai mamma neko neuzzinātu un nekur neietu. Viss ļoti labi sanāca!*

Mātes diena jeb māmiņas diena ir starptautiski svētki par godu māmiņām, kas Latvijā tiek svinēti **otrajā maija svētdienā**. Šajā dienā apsveikumus saņem māmiņas atšķirībā no starptautiskās sieviešu dienas 8.martā, kad tiek sveiktas arī

W numerze:



• *Mātes diena pandēmijas laikā*



• *Žegnājāc polskā skolē...*



• *Tańcząca klasa Pana Andrzeja...*



• *Od klasy 12, na pożegnanie...*



#ZostańWDomu
#paliecmājās



tās sievietes, kurām nav bērnu. Mātes dienā tiek sveiktas ne tikai savas māmiņas, bet arī vecmāmiņas, sievas-mātes un vīramātes. Pirmo reizi mūsdienu Mātes diena maija otrajā svētdienā tika svinēta 1908. gadā ASV, kad svētdienas skolas skolotāja Anna Rīsa Džārvisa no Rietum-virdžīnijas par godu savai mātei rīkoja baznīcu dievkalpojumu.

ŻEGNAJĄC POLSKĄ SZKOŁĘ...

Od dzieciństwa towarzyszy mi w życiu język polski. Moja rodzina ma polskie korzenie. Niestety rodzice nie mogli uczyć się języka ojczystego; jak mówi tata, jeżeli nie byłoby Kościoła Świętego, to żadne polskie tradycje nie przetrwałyby w naszej rodzinie. Rodzice chcieli, żeby ich dzieci mogły uczyć się polskiego i szanowały tradycje swoich przodków. Zdecydowali, że polskie przedszkole najlepiej w tym pomoże. Zaczęłam więc uczyć się języka w polskim przedszkolu, czyli gdy skończyłam 2 lata. To wtedy zaczęła się nasza wspólna, niekończąca się życiowa podróż.

Dla mnie język polski jest jak drugi ojczysty język, nie mogę nawet wyobrazić sobie życia bez niego. Mam wiele przyjemnych wspomnień z czasów przedszkola, na szczęście to nie był koniec, bo potem poszłam do polskiej szkoły. Nauka polskiego nie jest dla mnie wcale taka łatwa, nie mogę powiedzieć, że szło mi to szybko i miałam zawsze dobre oceny, ale miałam wielką ochotę i motywację, by poznać polski na dobrym poziomie. W tym oczywiście bardzo pomogła mi szkoła i wsparcie ze strony Polski. Często uczestniczyłam w różnego rodzaju obozach, które odbywały się w Polsce, brałam też udział w wymianach młodzieżowych. Rozmowy z ludźmi, dla których jest to język ojczysty, bardzo pomagają podnieść poziom i zdobyć niezbędne doświadczenie. Już dawno zrozumiałam, że chciałabym mieszkać w Polsce, czuje się tam dobrze, a temperament Polaków jest mi bardzo bliski. Polska szkoła dała mi wiele okazji, bym mogła pielęgnować swoje korzenie i zachować polskie, rodzinne tradycje. Kończę właśnie 12. klasę i wybieram się na studia do Polski. Jestem dumna z tego, że język polski pojawił się w moim życiu, poszerzył moje horyzonty i stworzył nowe perspektywy.

Bažena Hmielnicka, kl. 12

TAŃCZĄCA KLASA PANA ANDRZEJA...

Klasa 12, klasa tańcząca, klasa Pana Andrzeja. Mamy nadzieję, że szkoła nas zapamięta

dokładnie w taki sposób. Uśmiechniętych, różnych, ale współpracujących. Przez 12 lat robiliśmy dużo fajnych rzeczy, z których szkoła może być dumna. Zwyciężaliśmy w konkursach tanecznych, wiele razy wyjeżdżaliśmy do Polski i organizowaliśmy noce w szkole. Podczas tych 12 lat dorosliśmy. Teraz, na progu dorosłości, musimy podjąć ważne decyzje, ale nie są one tak ważne, jak ludzie otaczający nas. Ci, którzy wspierają i pomagają. Ci, z którymi będzie co wspominać. To były momenty szczęścia, upadku, starań. Wspomnienia zostaną. Już nie nie jesteśmy w stanie czegoś zmienić.

Jestem wdzięczna za te 12 lat spędzonych ze swoją klasą. Naprawdę zdążyliśmy zrobić wiele. Teraz już będziemy tworzyć wspomnienia z innymi. Każdy pójdzie swoją drogą. Może już nigdy nie spotkamy się w takim gronie. Kto wie? Ale jestem zadowolona z tego, co pozostanie w pamięci.

W końcu, w imieniu całej klasy chcę podziękować wszystkim nauczycielom, którzy nas uczyli, szczególnie tym, którzy cały czas cierpieli, gdy mówiliśmy, że ta wiedza nie jest nam do niczego potrzebna. Dziękujemy za cierpliwość pracownikom szkoły, którzy zabraniali nam czegoś robić, a my wciąż łamaliśmy te zakazy. Pani Katio, dziękujemy za wcześniej wydane porcje obiadów! Dziękujemy szkole za smaczne torty na koniec semestrów! Oraz Panu Andrzejowi, który przeżył razem z nami nasze dorastanie i był nieodłączną częścią naszej klasy.

W imieniu klasy 12.
Katarina Medwedewa

JESTEŚCIE W PEWNYM SENSIE NASZYMI RODZICAMI...

Dwanaście lat temu szkoła otworzyła przede mną drzwi i przywitała pierwszym dzwonkiem w słoneczny wrześniowy dzień. Pamiętam, jak nauczyciele z uśmiechem mówili miłe słowa, a ja po raz pierwszy weszłam do klasy.

A teraz, niestety, nadszedł czas, by opuścić klasę i szkołę, rozpocząć nowy etap w moim życiu. Muszę zapomnieć, jak się rumieniłam przy tablicy, gdy nie przygotowałam się do lekcji, jak nie lubiłam dyktand i testów, ponieważ zawsze bałam się dostać złą ocenę. Pamiętam, jak byłam szczęśliwa, gdy dostawałam dobre oceny, (i nadal się z nich cieszę), jak bardzo się martwiłam, gdy były złe.

Ale teraz, jako absolwentka 12 klasy, odczuwam przede wszystkim wdzięczność wobec szkoły.

Dlatego chciałabym wyrazić wdzięczność wszystkim tym, którzy stworzyli tę niesamowitą, jasną atmosferę zaufania, porozumienia w szkole; dyrektorowi, nauczycielom, wicedyrektorom, wychowawcy naszej klasy i wszystkim pracownikom. Ze smutkiem rozumiem, że szkoła pozostanie w cudownej epoce dzieciństwa. Chciałabym również szczególnie podziękować wszystkim nauczycielom, bo gdyby nie oni, dzieciństwo byłoby krótsze.

Oni zawsze znajdowali miejsce na ironię i żart oraz wybaczały nam głupstwa, z cierpliwością odnosząc się do niepowodzeń uczniów. Nieśli nam wiedzę i umiejętności, szukali właściwego podejścia do każdego z nas, traktowali indywidualnie. Przyjmowali nas takimi, jakimi jesteśmy i starali się nas zrozumieć, a czasem nawet dostosować się do nas. Znaleźli czas na dodatkowe zajęcia, a najważniejsze dla nich było nasze pragnienie, by stać się lepszymi i mądrzejszymi.

Dziękuję również za to, że przez te wszystkie lata uczyliście nas myślenia. Myśleć na lekcji, myśleć na korytarzu i na przerwie, myśleć w domu, a nawet na ulicy, poza murami szkoły. Najważniejszym powołaniem dziecka jest stać się godnym człowiekiem, dlatego też nauczyciele z roku na rok i krok po kroku pomagali nam to osiągnąć. A lekcje te są bezcenne. Nie tylko oddawaliście mi i innym uczniom swój czas, ale też nerwy i moce duszy. Dlatego też jesteście w pewnym sensie naszymi rodzicami. Ogólnie rzecz biorąc, wdzięczność, która od dziś na zawsze zapadnie w moim sercu, przypomni mi Wasze twarze, rady i troski. Dziękuję Wam za wszystko!

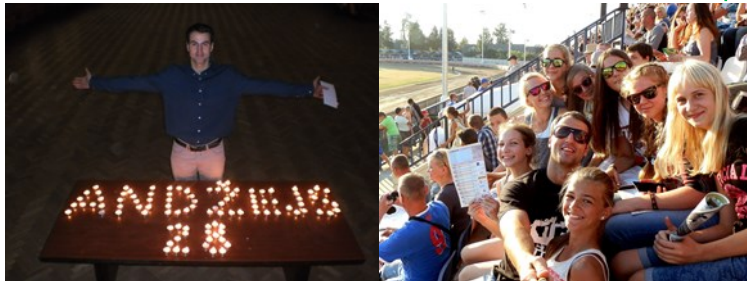
Dana Jerszowa, kl. 12

OD KLASY 12, NA POŻEGNANIE...

12 lat temu, 1 września 2008 roku, po raz pierwszy przekroczyliśmy próg szkoły podstawowej jako pełnoprawni uczniowie. Prowadzeni przez uczniów klasy 12. w tym czasie jeszcze jako klasa 1.a i 1.b, byliśmy przerażeni otaczającym nas tłumem ludzi, wszyscy byli tacy doświadczeni, poważni, a przed nami dopiero otwierał się świat nauki. Do dziś pamiętam różową spódnicę i wysokie, białe buty na obcasach dziewczyny

z klasy 12, która wprowadzała mnie na salę. Była tak dorosła. Pani Lidia, wychowawczyni naszej klasy, wręczyła nam bilety na rejs samolotowy, z datą powrotu: 06.2020. Często wspominaliśmy w rozmowach ten 2020 rok, zawsze był czymś tak dalekim, nieosiągalnym.

Podczas lat spędzonych w szkole dojrzewaliśmy, zmienialiśmy się, nabieraliśmy odwagi.



7 lat temu, w klasie 5, kiedy Pan Andrzej przejął wychowawstwo naszej klasy, byliśmy nieznosni. Nikt inny nie odważył się podjąć tego wyzwania. Zaledwie rok później byliśmy już zupełnie inną klasą: rósł ranking i poziom ogólny ocen, braliśmy uczestnictwo w niezliczonej ilości konkursów, niektórzy nauczyciele nawet żalowali, że wcześniej nie dostrzegli naszego potencjału. Spędzaliśmy dużo czasu razem - żużel, paintball, pikniki, wycieczki, "ZZ Čempionāts", urodziny P.Andrzeja.



Szkoła będzie pamiętać nas jak klasę tańczącą, co roku braliśmy udział w miejskim konkursie tanecznym "POP CLIP".





Nie mniej ważne jest również to, że my jako pierwsi rozpoczęliśmy praktykę organizacji noclegów w szkole - Klases nakts, nie można zapomnieć oczywiście też o naszych hucznych zabawach wieczorami - Klases vakars.

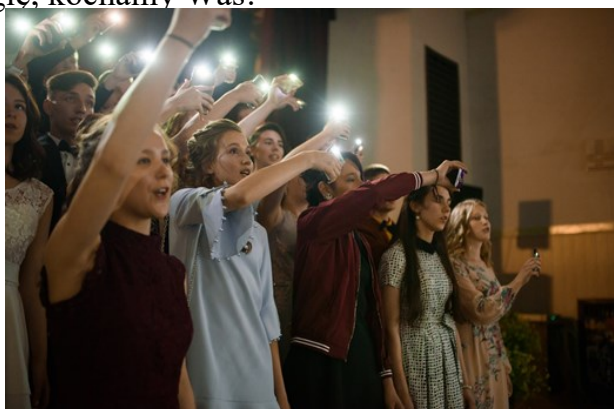


Czas minął, teraz jesteśmy u progu dorosłego życia. Najważniejszym wnioskiem z czasu pandemii, z punktu widzenia maturalnej klasy, jest dla nas to, że nikt, nigdy nie może być czegoś pewny, los ma swoje plany i swój scenariusz. W czwartek, 12 marca, wychodząc ze szkoły, nikt z nas nie mógł sobie wyobrazić, że ten dzień stanie się ostatnim, spędzonym za szkolną ławką, że nasz ostatni dzwonek na lekcje i z lekcji już wybrzmiał. Dopiero teraz do nas dotarło, że życie ucznia dla nas się skończyło znacznie wcześniej, niż to miało się zdarzyć. Ostatni dzwonek, Bal Maturalny, te ważne dla nas wielkie imprezy - odwołane. Czy ktoś w pierwszej połowie marca mógł o czymś takim nawet pomyśleć? Zastanawiamy się nad tym, dlaczego akurat my, przecież w ciągu tylu lat budowaliśmy swoją reputację, zrobiliśmy aż tak dużo dla rozwoju gimnazjum. W ciągu trzech lat, będąc prezydentem samorządu, ciągle się starałam mieć pomysły na nowe imprezy, czasami życie szkolne było ważniejsze dla mnie od życia prywatnego, chcieliśmy zobaczyć piękny finał tego etapu naszego życia, ale los zdecydował inaczej.



Serdecznie dziękujemy za siły włożone w nas naszym wychowawcom: Pani Ingridzie, Pani Lidii, Panu Andrzejowi, za cierpliwość Pani Halinie Smulko (jednego dnia podczas urodzin pana Andrzeja zapaleniem świeczek wywołaliśmy alarm pożarowy), no i wszystkim nauczycielom za wiedzę i chęć do uczenia nas.

Mamy nadzieję, że zostaniemy w waszej pamięci, a wspomnienia o nas będą wywoływać u Was przyjemny smutek i nostalgię, kochamy Was!



Karina Abarowicz, kl. 12

J.Pilsudska Daugavpils valsts poļu ģimnāzija

Redakcijas grupa: *Tatjana Vuškāne, Marzena Bernacka-Basek*

Tehniska izstrāde: *Jeļena Skopina*

Adrese: Varšavas iela 2, Daugavpils, Latvija

Avīze tiek izdota no 1991.g. Iznāk vienu reizi mēnesī.